

Jarosław Komorowski

Litewskie nowości : przegląd wybranych publikacji 1992-1994

Ochrona Zabytków 48/1 (188), 122-125

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Litewskie nowości. Przegląd wybranych publikacji 1992-1994

Niepodległość Republiki Litewskiej, odzyskiwanie historycznej tożsamości i zainteresowanie przeszłością kraju zaowocowały polepszeniem opłakanej doli wielu zabytków (zwłaszcza sakralnych) oraz rosnącą liczbą publikacji dotyczących pomników dawniejszych i nowszych dziejów. Zniszczenia poczynione w latach władzy sowieckiej sprawiły, że wiele miejsca zajmuje inwentaryzacja strat i zagadnienia konserwatorskie: wiele cennych obiektów zdołano ocalić dosłownie w ostatniej chwili. Obok prac naukowych i popularyzatorskich wydawane są poświęcone zabytkom albumy, cenne jako źródła ikonograficzne, szczególnie w odniesieniu do obiektów mało znanych, pozbawionych dotąd dokumentacji fotograficznej. Historyczne i artystyczne związki Polski i Litwy — czy raczej Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego — czynią niezbędnym zainteresowanie nowymi publikacjami litewskimi, które mimo językowej bariery dostarczyć mogą cennych informacji i materiałów. Wprawdzie tendencja do zawłaszczania, lituanizacji wielonarodowościowego dorobku kulturowego Wielkiego Księstwa i umniejszania obecności polskiej (aż po bezpodstawną „zmianę narodowości” wielu twórców) bywa irytująca, ale też jest na tyle przejrzysta, że nietrudna do oddzielenia od treści wartościowych poznawczo.

Przegląd dziesięciu litewskich nowości zacznijmy od niewielkiej, ale ważnej książeczki, ukazującej pracę wileńskich konserwatorów. *Atgimstantys paminklai (Wskrzeszone zabytki)*, Wilno 1992 to ilustrowana kronika do-

konań Państwowego Przedsiębiorstwa Restauracji Dzieł Sztuki „Meistras” w roku 1991. Najciekawszy z zamieszczonych artykułów dotyczy metalowej trumny — sarkofagu księcia Janusza Radziwiłła z krypty świątyni kalwińskiej w Kiejdanach. Pomiedzy 1669 a 1676 rokiem wykonał go słynny złotnik z Torunia, Johann Christian Bierpfaff, twórca kilku sarkofagów Wazów z katedry na Wawelu. Autorzy artykułu, Ruta Vitkauskienė i Gintaras Kazlauskas, dokonując drobiazgowych porównań wysunęli hipotezę, że również anonimowy dotąd wawelski sarkofag Ludwiki Marii Gonzagi można przypisać Bierpfaffowi. Obszerniej omówiona została także konserwacja bardzo zniszczonego obrazu z głównego ołtarza kościoła św. Jakuba i Filipa na Łukiszkach oraz szesnastowiecznych malowideł w jednym z wileńskich domów. Pełny wykaz prowadzonych prac (83 pozycje) pozwala stwierdzić ocalenie wielu od dawna „nieuchwytnych” obiektów, zwłaszcza ze zrujnowanych wileńskich świątyń — jak choćby zespół drewnianych ołtarzy Giotta z kościoła bernardynów, zwróconego wier-nym dopiero w październiku 1994 r.

W roku 1993 wileńska Akademia Sztuk Pięknych uruchomiła serię wydawniczą „Acta Academiae Artium Vilnensis”, jako pierwszą publikując w niej pracę zmarłego rok wcześniej architekta — konserwatora Stanislovasa Mikulionisa. *Trakū Šv. Mikalojaus Vyskupo bažnyčias ir bernardinų vienuolyno statybos istorija (Historia kościoła św. Mikołaja biskupa i klasztoru bernardynów w Trokach)*, Wilno 1993 — to mo-

nografia zabytku już nieistniejącego. Na trockim wzgórzu, na przełomie XV i XVI w. stanął kościół, ufundowany przez Gasztołdów dla biskupów wileńskich. W 1617 r. biskup Eustachy Wołłowicz przekazał go zakonowi bernardynów, którzy wzniesli klasztor, pozostając w Trokach ponad dwieście lat. Parokrotnie odbudowywany i przekształcany zespół ostateczny, klasycystyczny już kształt uzyskał w latach siedemdziesiątych XVIII w. Po kasacie trockiego konwentu przez władze rosyjskie w 1845 r., klasztor zamieniono na więzienie i siedzibę urzędów, a nieużytkowany kościół popadł w ruinę i w 1883 r. został zburzony. Ostrzał niemieckiej artylerii w 1915 r. zniszczył także dawny klasztor. W l. 1959-1962 buldożerami „oczyszczono” z ruin teren, przeznaczony pod nową budowę.

Drugi tom wspomnianej serii to zbiór sześciu prac wykładowców i studentów Akademii Sztuk Pięknych pod tytułem *Vilniaus architektūros mokykla XVIII-XX a. (Wileńska szkoła architektury XVIII-XX w.)*, Wilno 1993, wydany w dwusetną rocznicę utworzenia wydziału architektury Akademii Wileńskiej. Otwiera go zarys dziejów nauczania architektury w Wilnie Eduardasa Budreiki. Podzielony na dwa okresy: 1793-1939 (z przerwą w latach 1832-1919) oraz 1940-1993 artykuł prezentuje sylwetki i dorobek kolejnych profesorów: Carla Spampaniego i Marcina Knackfussa (uczących przed powołaniem samodzielnego wydziału), Wawrzyńca Gucewicza (któremu poświęcono najwięcej miejsca i szczegółowych rozważań), Michała Szul-

ca, Karola Podczaszyńskiego, Juliusza Kłosa oraz organizującego w 1944 r. litewską Akademię Jonasa Kovalskisa-Kovy. Niewielki, ale cenny przyczynek zamieścił w książce sam Vladas Drema, ogłaszając materiały do biografii zapomnianego architekta Fulgentego Rymgały. Ten wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego, uczeń Podczaszyńskiego, kontynuował studia i wiele lat mieszkał w Paryżu. W 1857 r. wrócił na Litwę, projektując m.in. dwór Przeciśkońskich w Pogryżowie oraz kościoł w Szawlach. Drema obszernie cytuje — w przekładzie z polskiego — korespondencję Rymgały zachowaną w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym.

Rasa Butvilaite, studentka V roku, zajęła się bliżej zabytkiem doskonale znanym: bramą wileńskiego klasztoru bazylianów, znakomitym dziełem Jana Krzysztofa Glaubitza. Janina Bielinienė w artykule *Ką apie prof. J. Kłosą pasakoja jo knygos (Co książki prof. J. Kłosa mówią o jego życiu)* poddała analizie przechowywane w bibliotece wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych księgozbiór polskiego uczonego, wnioskuje o jego zainteresowaniach, poglądach estetycznych i zawodowej żarliwości, o kontaktach i przyjaźniach. Niestety, tak w tej, jak i w poprzednich pracach, teksty polskie przetłumaczone zostały bez odnotowania tego faktu, co niezorientowanemu sugerować może, że np. Jan Bułhak czy Jerzy Remer wpisywali profesorowi Kłosowi dedykacje po litewsku... Dwa ostatnie szkice poświęcono sprawom powojennym: Algimantas Mačiulis pisze o pierwszym dziesięcioleciu Litwy sowieckiej, a Kęstutis Gerliakas o niezrealizowanych projektach budowli Vytautasa Čekanauskasa. Pożyteczna jest zamieszczona na końcu obszerna bibliografia.

Jako trzeci tom serii ukazało się studium Alfredasa Širmulisa *Lietuviu liaudies akmeniniai memorialiniai paminklai (Ludowe kamienne obiekty pamiątkowe na Litwie)*, Wilno 1993. Przedmiotem badań stały się tu różnorodne formy małej architektury sakralnej: przydrożne krzyże i kapliczki

(słupowe i domkowe), nagrobki oraz bramy wiejskich cmentarzy, przez stulecia głównie drewniane. W XIX wieku, wraz z upowszechnieniem budownictwa z łamanego kamienia (granitu) i romantyczną nobilitacją tego tworzywa, wywodzącą się z „kultu ruin”, sięgnęli po granit również twórcy ludowi. Ponad sto dobrej jakości fotografii wspiera tekst reprezentatywnym zestawem zabytków; najbardziej selektywny jest siłą rzeczy wybór rzeźby cmentarnej. Osobny rozdział poświęcony został wpływom sztuki profesjonalnej i na odwrót — inspiracjom czerpanym z kamiennej rzeźby ludowej przez współczesnych artystów litewskich. Książkę zamyka katalog zachowanych obiektów (88 pozycji), dokładnie je opisujący, co pozwala wyłowić dwie kapliczki szczególnie, upamiętniające powstanie listopadowe — w Płungianach (fot. 31) oraz powstanie styczniowe — w Niemoksztach koło Rosień (fot. 49).

Najnowsza, czwarta pozycja serii to *Architektas Karolis Podčašinskis (Architekt Karol Podczaszyński)*, Wilno 1994 — napisana przez kowieńskiego historyka Vytautasa Levandauskasa obszerna, bogato udokumentowana i obficie zilustrowana monografia życia i twórczości wybitnego polskiego architekta. Imponująca kwerenda w archiwach, bibliotekach i muzeach Wilna, Mińska, Petersburga, Moskwy, Warszawy i Krakowa pozwoliła na prezentację biografii w sposób dotąd nieosiągalny (choć podstawowej informacji, że Podczaszyński był Polakiem, próżno szukać — czytelnik może to jedynie wywnioskować). Przejrzyście zakomponowaną monografię rozpoczyna dokładny życiorys, od danych o dziadku i rodzicach po szczegóły pogrzebu na Rossie. Trzeba przy okazji wyjaśnić, że ilustracja 13. ukazuje, wbrew podpisowi, nagrobek żony, zmarłej w 1855 r. Ewy Podczaszyńskiej. Znajdujący się obok kamień nagrobny architekta zaginął przed wielu laty i dopiero w 1994 r. wileńscy Polacy ustawili nowy, z napisem: „Ś. P. prof. arch. Karol Podczaszyński 1790-1860”.

Twórczość architektoniczna Podczaszyńskiego podzielona została na odrębne etapy. „Pierwsze prace” z lat 1815-1817 to przebudowy pałacu Worcella w Petersburgu oraz auli Uniwersytetu Wileńskiego. Do okresu czystego klasycyzmu Levandauskas zalicza kościoł ewangelicko-reformowany i boczny portyk kościoła św. Jana w Wilnie oraz pałac Bułhaków w Dobośni (z obszernym uzasadnieniem autorstwa). Do okresu wyraźnych wpływów romantyzmu — pałace w Jaszunach, Dobrowlanach i podwileńskim Tuskulanum. Osobno znalazły się projekty budynków szkolnych (Kamieniec Podolski, Słuck, Mozyrz, Kowno) i wnętrz uniwersyteckich. Okres ostatni to „późne prace” z lat trzydziestych: „egipska” kaplica w Jaszunach, kościół w Solecznikach Małych i być może w Żołudku, a nawet obiekt tak nieefektywny, jak świrón w folwarku Lichodziejów. Kolejny rozdział zestawia prowadzone przez Podczaszyńskiego przebudowy i remonty. Autor omawia również teoretyczne prace architekta: książki, artykuły oraz rękopisy. Aneks źródłowy stanowi 25 dokumentów z lat 1814-1858, przełożonych głównie z polskiego (oraz jeden z francuskiego i jeden z rosyjskiego) — o czym informują dokładne metryczki. Precyzyjnie sporządzona bibliografia tych i ponad stu innych archiwaliów, z podaniem sygnatur, ułatwi wszystkim zainteresowanym sięgnięcie do oryginałów.

Zainteresowanie dziejami rodu Radziwiłłów przyniosło w efekcie dwie ważne pozycje ikonograficzne. W albumowym wydawnictwie *XVII a. Radvilu portretai (XVII-wieczne portrety Radziwiłłów)*, Kowno 1993 — Laima Šinkunaite udostępniła zespół 43 rysunkowych portretów wywiezionych przez Rosjan z Nieświeża i dziś przechowywanych w Ermitażu. Rysunki tworzą rodową galerię od Mikołaja Radziwiłła Starszego po Katarzynę z Potockich, zmarłą w 1642 r. pierwszą żoną księcia Janusza. Analizując zawartość zbioru, cechy papieru i odręczne podpisy (wyłącznie polskie, niezbyt zresztą dokładnie odwzorowane w wykazie) autorka za inicjatora pracy uznała Bo-

gustawa Radziwiłła i określiła przybliżony czas powstania na lata 1646-1653. W sto lat później 23 z tych wizerunków posłużyły za podstawę dla rycin Hirsza Leybowicza z *Icones familiae ducalis Radiviliane...* (Nieśwież, ok. 1758). Pięć rycin zostało dla porównania zestawionych z pierwowzorami. Znaczna część rysunków różni się jednak od ujęć późniejszych — uwagę zwraca na przykład nietypowy portret Barbary Radziwiłłówny z podpisem „Barbara Królowa Polska”. Dobrym reprodukcjom towarzyszą zwięzłe noty biograficzne osób przedstawionych, poprzedzone schematycznym drzewem genealogicznym — informacje dla litewskich czytelników nowe i niezbędne.

Nakładem Litewskiego Muzeum Narodowego (do niedawna Muzeum Historyczno-Etnograficzne) ukazał się opracowany przez Vincasa Ruzasa katalog *Radvilu medaliai (Medale Radziwiłłowskie)*, Wilno 1993. Gromadzi on 51 obiektów z XVI-XX w., które udało się odnaleźć w muzeach Wilna, Kowna, Petersburga i Krakowa oraz w literaturze. Profesjonalnym opisom w większości wypadków towarzyszą fotografie awersu i rewersu, ukazujące kunsztowne, miniaturowe portrety książąt i księżniczek. Szkic wstępny poświęcony jest dziejom Radziwiłłowskiego kolekcjonerstwa i mecenatu numizmatycznego. Ostatni z prezentowanych medali pochodzi już z czasów współczesnych — został wybity w 1989 r. z okazji 400-lecia miasta Birze. Widnieje na nim portret Janusza Radziwiłła, a na rewersie fragment birżańskiego zamku.

Losy pamiątek przeszłości w minionym półwieczu pokazuje na przykładzie małej architektury sakralnej i memorialnej obszerny inwentarz *Nukentejė paminklai (Zniszczone pomniki)*, Wilno 1994. Poprzez opisy i unikatowe fotografie udokumentowano kilkadziesiąt zniszczonych lub uszkodzonych pod sowiecką okupacją obiektów: krzyży, kaplic, kalwarii, cmentarzy, nagrobków, pomników i tablic pamiątkowych. Wiele z nich zostało ostatnio odbudowanych, inne przepadły bezpowrotnie. Najliczniejsze są

pomniki Niepodległości i posągi księcia Witolda, stawiane masowo w latach międzywojennych. Mimo że książka obejmuje obszar Wileńszczyzny, brak w niej polskich pomników z tego samego okresu, niszczonych przez kolejnych okupantów; takie zestawienie musimy sporządzić sami. Wyjątek stanowi krzyż na polsko-litewskim cmentarzu wojskowym w Rymśzanach, z napisem „Za naszą i waszą wolność”, usunięty w latach osiemdziesiątych (s. 25-26). Również liczną grupę unicestwowionych kaplic dworskich reprezentuje jedna tylko kaplica Mostowskich w Cerkliszkach, w 1947 r. wysadzona w powietrze (s. 176). Dobrze opracowane zostało Wilno (s. 208-228), choć i tu niejedno można dodać (krzyż 1863 na Górze Zamkowej, liczne tablice).

Ponieważ niezbyt dla nas przejrzysty układ geograficzny (alfabetyczna kolejność rejonów, a w ich obrębie — miejscowości) utrudnia orientację w obszernym materiale, warto „wyłowić” parę najbardziej interesujących obiektów. Zabytkiem najstarszym jest kapliczka z 1567 r. w Szkudach, zburzona około 1951 r., a w 1990 r. odbudowana (s. 155). Kapliczkę w Zoślach koło Koszedarów wzniesiono ponoć w 1812 r. na cmentarzu żołnierzy napoleońskich (s. 38). Powstańcom listopadowym postawiono w 1935 r. pomnik w Dawidziskach koło Wiłkomierza, potem zrujnowany, odrestaurowany w 1989 r. (s. 191). Powstanie Styczniowie upamiętnia krzyż w Jurgiszkach koło Olity, zwalony w latach pięćdziesiątych, w 1989 r. ustawiony ponownie (s. 10) oraz krzyż z 1933 r. w lesie w Inklerszkach koło Trok, z napisem „*Tu spoczywają bohaterowie polegli za wolność Ojczyzny 1863*”, po wojnie zdewastowany — służył jako tarcza strzelnicza (s. 189). Uczestników obu powstań uczczono kapliczką w Świecianach, zburzoną w 1964 r. i zrekonstruowaną w ćwierć wieka później (s. 175-176).

Ciekawe były losy pomnika Adama Mickiewicza w Burbiszkach (rejon Radziwiłizki — nie mylić z Burbiszkami koło Onikszta), teraz wyjaśnione dokła-

dniej. Wyrzeźbiony przez Kazimierza Ulańskiego, stanął przed I wojną koło dworu Bażeńskich. W 1944 r. krasnoarmiejcy rozbili wieszczowi głowę. Nową, niepodobną do dawnej, otrzymał w 1968 r. W 1990 r. pomnik odrestaurowano; planuje się odtworzenie pierwotnej głowy. Ilustrujące opis fotografie zostały zamienione — przedwojenna jest na dole, powojenna na górze (s. 143-144).

Przyjrzyjmy się na koniec dwóm albumom, prezentującym architekturę i sztukę kościołów, od najwspanialszych po skromne i zapomniane. Zakres tematyczny pierwszego określa tytuł: *Lietuva — Marijos žeme (Litwa — ziemia Maryi)*, Mariampol 1993. Ze wszystkich litewskich diecezji wybrano 37 najcenniejszych, cudami słynących obrazów Matki Boskiej. Pięć z nich jest koronowanych: Matka Boska Ostrobramska, Trocka, Sapieżyńska (dziś w katedrze wileńskiej), Szydłowska i Piwoszuńska. Zainteresowanie budzą jednak i te mniej znane, otoczone kultem w Rosieniach, Linkowie, Olwicie, Simnie czy Łabonarach. Od razu też wiadać, że kilka (w Rudnikach, Rzeszszach, Traszkunach) pilnie wymaga opieki konserwatorskiej. Opisy sporządzone przez Laimę Šinkunaite (z wykorzystaniem źródeł archiwalnych) relacjonują dzieje każdego wizerunku. Koloryte zdjęcia, obok samych obrazów i ich detali, ukazują świątynie i ołtarze. Niestety, zła jakość druku sprawiła, że niektóre fotografie są nieczytelne.

Nienaganny edytorsko jest natomiast luksusowy album *Lietuvos bažnyčių menas* (Sztuka litewskich kościołów), Wilno 1993, którego część tekstową, podaną równoległe w językach litewskim i angielskim, opracował Jonas Minkevičius. Na ponad 130 fotografiach ukazano kościoły, ich wnętrza i wyposażenie (znakomite, panoramyczne ujęcia głównych ołtarzy) wraz z pewną ilością zabytków ruchomych, także tych „przemieszczonych” po wojnie do zbiorów muzealnych. Dzięki wyodrębnieniu grupy kościołów drewnianych zaprezentowane zostały w znaczącym zestawie dzieła ludowego baroku i ro-

koka z tak niewielkich miejscowości jak Degucie, Leptawki, Gryszkobudzie czy Olsiady. Wśród różnorodnych obiektów uwagę zwraca marmurowe epitafium Teodora Ogińskiego z Koziańska (zm. 1625), znajdujące się w kościele w Kroniach niedaleko Kowna. Pod płaskorzeźbioną postacią śpiącego rycerza widnieje dająca się odczytać wierszowana inskrypcja — nieznaną, a wartą zacytowania zabytek staropolskiej poezji nagrobnej:

*Ktośkolwiek jest, co wiedzieć
pragniesz o tym Panie*

*Ogińskim de Cozielsko, prze-
zycznym Bob — danie*

*Mąż to był, wiedz, wszelkich
cnót, Pan mądry w pokoju*

*Biegły w dziełach rycerskich,
mężny w krwawym boju*

*Ten bił Niemce rebelles, ten bił
zamoczyki*

*Ten z armatą w Inflanciech
tłumił gęste szyki*

*Ten Moskala hardego po zapie-
kłych rolach*

*Krwia skropiwszy podeptał, ten
i w Dzikich Polach*

*Naliwajka, Łobodę wziął w tyki
swowolnych*

*Ten od gwałtów, morderstwa
wielu czynił wolnych*

*Tego ciało w tym grobie, dusza
w niebie stawa*

*Niesmiertelna na wieki w pa-
mięci zostawa.*

Jarosław Komorowski